

# Roman Nowosielski, Bogusław Kosmus

---

## Niejasne kryteria kasacyjne

---

Palestra 48/7-8(547-548), 126-128

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Niejasne kryteria kasacyjne

Po nowelizacji przepisów kodeksu postępowania cywilnego o kasacji w maju 2000 r., wyłożonych następnie przez Sąd Najwyższy w restrykcyjny sposób, podniosło się wiele głosów ze strony praktyki, że stronom postępowania cywilnego rzuca się pod nogi kolejne kłody na drodze dochodzenia do słusznych praw. Chodziło oczywiście o ścisłe rygory formalne wzmiankowanego środka zaskarżenia.

Sąd Najwyższy konsekwentnie wywodził w swych orzeczeniach, iż kasacja jako środek procesowy o wyjątkowym charakterze, obwarowana dodatkowo przymusem adwokacko-radcowskim, skierowana do sądu o najwyższej randze, stawia przed autorami celowo wysokie wymogi merytoryczne i formalne. Rzecz w tym, aby SN otrzymywał do rozpoznania pismo procesowe wysokiej próby, nie wymagające dodatkowych zabiegów interpretacyjnych, „odkodowywania” zamiaru skarżącego itp. Nadto od profesjonalistów należy wymagać pracy na odpowiednim poziomie.

Autorzy niniejszego artykułu gotowi są taki pogląd SN w pełni uznać za słuszny, z jednym wszak istotnym zastrzeżeniem. Zasady, choćby najbardziej restrykcyjne i surowe, muszą być jasne i stabilne. Nie można się zgodzić na nieustanne „nowinki” interpretacyjne, które tworzą stan dezorientacji i niepewności.

Asumptem do sformułowania powyższego postulatu stało się postanowienie SN z 21 czerwca 2001 r. w sprawie II UKN 539/01, w którego sformułowaniu zawarto następującą tezę „(...) należy zauważyć, że wskazane w kasacji istotne zagadnienie prawne nie jest zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 393 § 1 pkt 1 k.p.c. Istotne zagadnienie prawne konkretyzuje się bowiem w tym, że w danej sprawie występuje zagadnienie prawne mające znaczenie dla rozwoju prawa lub znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. W związku z powyższym należy wyrazić pogląd, że brak kasacji w zakresie przedstawienia okoliczności uzasadniających jej rozpoznanie [art. 393(3) § 1 pkt 3 k.p.c.] nie podlega naprawieniu (...), co powoduje odrzucenie kasacji”.

Sąd uznał zatem, iż przedstawione zagadnienie prawne, zdaniem strony istotne, nie było w gruncie rzeczy istotne, a zatem pomimo formalnego przedstawienia jednej z okoliczności uzasadniających rozpoznanie kasacji, merytorycznie taka

okoliczność nie została przedstawiona, co powoduje konieczność odrzucenia kasacji.

Aby podjąć polemikę z zaprezentowanym tokiem rozumowania SN, należy przedstawić od początku skomplikowany tok rozpatrywania złożonej kasacji.

Badanie kasacji przebiega w czterech etapach i na każdym z nich może się zakończyć. Oto one:

1. Sąd II instancji dokonuje formalnej kontroli kasacji. Badana jest po pierwsze pod kątem spełnienia przez kasację jej konstytutywnych elementów (przytoczenie podstaw, przytoczenie okoliczności uzasadniających rozpoznanie kasacji, wskazanie wniosków, nazwa „kasacja”, uzasadnienie podstaw). W razie dostrzeżenia jakiegokolwiek braku w tym zakresie, kasacja jest odrzucana bez wzywania do uzupełnienia braku. Po drugie badane są pozostałe wymogi stawiane pismom procesowym. W razie dostrzeżenia braków skarżący wzywany jest do uzupełnienia braków pod rygorem odrzucenia kasacji. Badaniu podlega także dopuszczalność kasacji w danej sprawie. Negatywna weryfikacja powoduje jej odrzucenie.

2. SN w składzie jednoosobowym dokonuje powtórnej kontroli formalnej kasacji według tych samych kryteriów, co sąd II instancji uprzednio. W razie dostrzeżenia braków nieusuwalnych kasacja podlega odrzuceniu.

3. SN w składzie jednoosobowym dokonuje merytorycznej kontroli przedstawionych okoliczności uzasadniających rozpoznanie kasacji. Ten etap nosi miano „przedśądu”. Sąd, wnikając w *meritum* przedstawionych przez skarżącego okoliczności, bada, czy rzeczywiście zachodzi przynajmniej jedna z nich. W razie odpowiedzi negatywnej, SN odmawia przyjęcia kasacji do rozpoznania. W razie odpowiedzi pozytywnej, kasacja jest kierowana do całościowego merytorycznego rozpoznania.

4. SN, z reguły na rozprawie, w składzie trzyosobowym dokonuje merytorycznej kontroli podstaw kasacji i uwzględnia ją lub oddala.

Godzi się zauważyć, że pierwsze dwa etapy polegają na badaniu wyłącznie pod kątem formalnym spełnienia określonych wymogów proceduralnych. Badane są poszczególne elementy kasacji jako pisma procesowego, a także sama dopuszczalność kasacji. Nie następuje jednak w żadnym razie wnikanie w merytoryczną zawartość kasacji, czy jej poszczególnych elementów. Zarówno sąd II instancji, czy SN mogą odrzucić kasację jedynie w razie stwierdzenia niedopuszczalności kasacji w danej sprawie, spóźnienia w jej złożeniu, braków nieusuwalnych, ewentualnie nieusunięcia pozostałych braków w wyznaczonym terminie. Odrzucenie nie może nastąpić poprzez stwierdzenie, iż pewien element kasacji wprawdzie istnieje, lecz nie jest on trafny.

Kontrola merytoryczna kasacji odbywa się natomiast na etapie trzecim i czwartym. W ramach „przedśądu” kontrola merytoryczna obejmuje wyłącznie rzeczywiste występowanie formalnie przytoczonych w kasacji okoliczności uzasadniających rozpoznanie kasacji. W składzie trzyosobowym SN rozpatruje już merytoryczną zasadność podstaw i wniosków kasacji.

W omawianym orzeczeniu nastąpiło całkowite pomieszanie omówionych powyżej porządków normatywnych. Sąd w składzie jednoosobowym, badając jakoby

formalną poprawność kasacji (zawieranie wszystkich elementów koniecznych) doszedł do wniosku, że takie elementy nie występują. Ocena ta miała jednak charakter merytoryczny, albowiem formalnie okoliczność uzasadniająca rozpoznanie kasacji została wskazana, co przyznał sam sąd.

Dopiero merytoryczna kontrola trafności przytoczenia tej okoliczności doprowadziła sąd do wniosku, że w istocie okoliczność taka nie zachodzi. W konsekwencji doszło do odrzucenia kasacji (a więc decyzji ściśle formalnej) w oparciu o merytoryczną analizę kasacji, która jest właściwa innemu etapowi rozpoznania tego środka – „przedsądowi”.

I tu wyłania się dodatkowy argument przeciwko omawianemu rozstrzygnięciu. Jeśli SN mógłby merytorycznie oceniać trafność powołanej okoliczności uzasadniającej rozpoznanie kasacji i na podstawie tego odrzucać kasację, to zbędny byłby w ogóle tzw. „przedsąd” i kategoria postanowienia o odmowie przyjęcia kasacji do rozpoznania.

W omawianej sprawie ma to o tyle istotne znaczenie, że niezależnie już od oceny czy istnieje istotne zagadnienie prawne, w kasacji powołano się na oczywiste naruszenie prawa, w postaci zignorowania przez sąd II instancji uprzednich wytycznych SN. Gdyby doszło do przedsądu, to niezależnie od poglądu czy oczywiste naruszenie prawa (lub nieważność postępowania) stanowią samoistną przesłankę rozpoznania kasacji, SN nie byłby władny w ramach przedsądu odmówić przyjęcia kasacji do rozpoznania (art. 393 § 2 k.p.c.). Jednak przy odrzuceniu kasacji „z przyczyn formalnych” problem staje się bezprzedmiotowy.

Wydaje się zatem, że w omawianej sprawie doszło do pomylenia kryteriów oceny kasacji na poszczególnych etapach jej rozpoznania.

Skoro procedura kasacyjna jest wybitnie skomplikowana i najeżona ustawowymi „pułapkami”, to tym bardziej należy dbać o jej przejrzystość w praktyce i czytelność kryteriów.